

**Adoracja wspólnoty parafialnej po Mszy Świętej
w drugi czwartek miesiąca, 8. czerwca 2017 r.
w kościele pw. Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej**

dr Wojciech Kosek

Rozważania prowadzone przez sześć osób:

B, G, M – kobiety; P, W, Z – mężczyźni.

Niniejsze opracowanie zostało opublikowane 17. listopada 2018 r.

(czas rozważań: około 52 min)

W Ukochany Zbawicielu, Jezu Chryste! Posłuszni wezwaniu serca, spragnieni przebywania z Tobą, uczestniczyliśmy we Mszy Świętej. Mamy świadomość, jak nieocenionym darem Twojej miłości dla każdej i każdego z nas jest Msza Święta. Miłość jest spragniona obecności Umiłowanego... Miłości nie wystarcza pospieszna wymiana zdań czy spojrzeń. Miłość chce przebywania..., wpatrywania się w oczy, wsłuchiwanie się w głos, oddychania obecnością Tego, który zapewnia ją o odwzajemnieniu serdecznej zażyłości. Dlatego jesteśmy tutaj. A nade wszystko ważne jest to, że Ty sam jesteś tu z nami. Jesteś, bo nas kochasz. (1:05)

B Jezu! Zwyczajem naszych czwartkowych adoracji najpierw modlitewnie jesteśmy z Tobą w Ogrójcu. Mocą naszego sakramentalnego zjednoczenia w Komunii Świętej jesteśmy tam z Tobą. Jesteśmy, abyś nie był sam, gdy cierpisz, przygnieciony myślami o ludzkich słabościach i grzechach, oziębłości wobec Boga i Jego miłości. W duchu tego zjednoczenia pragniemy teraz wpatrywać się w Ciebie, oblanego krwawym potem żalu i bóleści i odczytywać, co jest tą udręką, jakiej my sami jesteśmy przyczyną. (0:53)

B Pieśń: Ogródzie Oliwny – 1 zwrotka (0:40)

Z Jezu! Pragniemy pocieszać Cię nie tyle słowami, co przemianą serc naszych. Liczymy wszak na Twoją łaskę, zdolną właśnie teraz, w czasie naszego zjednoczenia eucharystycznego, uczynić z nas ludzi nowych, kochających Ciebie tak, ja Ty sam tego pragniesz. Odmawiając Koronkę do Miłosierdzia Bożego, będziemy teraz przy Tobie w Ogrójcu. W kolejnych dziesiątkach podążać będziemy za Tobą drogą, która poprzez cierpienie i Śmierć prowadzi do życia

nowego. DŁUGA CHWILA CISZY Ojciec nasz..., Zdrowaś Mario..., Wierzę w Boga... (0:56)

Tajemnica pierwsza.

Konanie Pana Jezusa w Ogrójcu

Z **Pieśń: Ogródzie Oliwny – 2 zwrotka (0:40)**

M Jezu najdroższy! Oto nasze spotkanie z Tobą podczas Mszy świętej dobiegło końca. Pozostaliśmy jednakże w świątyni, aby przedłużyć czas miłości i aby po raz kolejny podjąć próbę pełniejszego otwarcia serca na niezwykle dar... Jaki to dar? – Dar Twojej sakramentalnej, zażyłej obecności z każdą i każdym z nas, którzy przyjęliśmy Ciebie w Komunii Świętej. Mamy świadomość, że każdy dar, a tym bardziej dar Twojej obecności, wymaga wdzięczności wobec Obdarowującego. (0:51)

P Każdy dar, a tym bardziej dar Twojej obecności, wymaga wdzięczności... W przeciwnym wypadku bowiem – gdy my jako obdarowani nie odpowiadamy wdzięcznym sercem na znaki Twej niezwyklej życzliwości – nasze więzi z Tobą nie tylko nie umacniają się, ale zaczynają słabnąć, a z czasem przeradzają się w udrękę dla Ciebie. Jeśli my jesteśmy oziębli w czasie największego obdarowania, to Ty wówczas najbardziej cierpisz, o Ukochany! Jezu, jaka jest moja miłość wobec Ciebie?... (0:51)

G DŁUGA CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając pierwszą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, klęczącym w Ogródzie Getsemani przed Obliczem Ojca. (0:20)

Tajemnica druga.

Biczowanie Pana Jezusa

W **Pieśń: Kochajmy Pana – 1. zwrotka (0:42)**

W Jezu Najdroższy, Jezu biczowany przez żołnierzy Piłata! A może nie tylko przez żołnierzy? Może i ja zadaję Tobie ból, o Ukochany... Jakże to przecież jest, że Ty przychodzisz z sercem kochającym i spragnionym kochania, a otrzymujesz ode mnie tak niewiele... Może jest to kilka słów wyrecytowanej modlitwy, z dodanym na koniec: „Pa, biegnę, bo na mnie czekają!” O Jezu, zbyt pośpiesznie wychodzimy z eucharystycznego czasu miłości... Zbyt mało mamy dla czasu Ciebie, byś mógł powiedzieć, że jesteś szczęśliwy w relacji miłości z nami. (0:58)

B Zbyt mało mamy czasu dla Ciebie po Eucharystii... Na to spotkanie przybywasz przecież z daleka, drogo płacąc własną krwią za taką możliwość widzenia się z nami... Tak, przybywasz z Jerozolimy, z 33 roku ery chrześcijańskiej. Zapłaciłeś za taką możliwość własnym życiem, oddanym z miłości do nas w skrajnie bolesnej sytuacji skazańca, oskarżonego o bluźnierstwo wobec Boga, o sianie zamętu wśród Ludu... A ja... jak ja płacę za możliwość uczestnictwa w Eucharystii? Czy potrafię wybaczać, tak jak Ty wybaczasz mi?... (0:56)

Z CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając drugą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca przyjmującym w naszej intencji karę biczowania. (0:23)

Tajemnica trzecia.

Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

Z *Pieśń: Zbliżam się w pokorze – 1 zwrotka* (0:42)

M Jezu, Eucharystio nasza! Przybywasz z Jerozolimy, z 33 roku ery chrześcijańskiej. Zapłatą za tę możliwość spotkania się z nami jest Twoje życie, które oddałeś z miłości do nas w skrajnie bolesnej sytuacji skazańca... Oskarżono Cię o bluźnierstwo wobec Boga i zabito... To niezwykle wysoka cena... Tak nas kochasz... A ja... jak ja płacę za tę możliwość spotkania się z Tobą w Eucharystii? Czy cenię ten czas?... Czy widzę oczami ducha Ciebie, spragnionego miłości... mojej miłości?... (0:52)

P Widzę dziś Ciebie oczami ducha, Jezu cierniem koronowany... Czy jednak zawsze dostrzegam wartość czasu Twojej bliskiej obecności obłubieńczej? Czy my jako wspólnota mamy dobry wzrok duchowy? Panie..., chyba nie... Zazwyczaj przecież, ledwo dotkniemy wargami Chleba Twojej miłości, ledwo upłynie kilka chwil, to już oddalamy się z pośpiechem, żądając od Ciebie wyrozumiałości dla naszego zabiegania... Nasze myśli oddalają się od Ciebie, nasza uwaga skupia się na kimś innym, nasze serce nie bije już całe dla Ciebie... Czynimy to każdego dnia i uważamy, że Tobie to powinno wystarczyć, skoro wystarcza nam... (1:05)

G CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając trzecią dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, który z pokornym posłuszeństwem wobec woli Ojca przyjmujesz w naszej intencji ból cierniem koronowania. (0:24)

Tajemnica czwarta.

Droga krzyżowa Pana Jezusa

W **Pieśń: *Jezu miłości Twej – 1 zwrotka* (0:31)**

W Panie Jezu! Patrzymy na Przenajświętszą Hostię w złotej monstrancji i wiemy, że jesteś tu z nami. Jesteś jako Bóg, który z Najświętszej Maryi Panny narodził się dwa tysiące lat temu. Jakże to niezwykle, że jesteśmy tak blisko Ciebie-Boga! Patrzymy oczami ducha i w nasze serca i wiemy, że jesteś nawet jeszcze bliżej niż w odległości, jaka dzieli nas od złotej monstrancji. Jesteśmy naprawdę bardzo blisko siebie... Jezu, mój Jezu... Ukochany mój, jakże stęskniony za miłosnym westchnieniem serca mojego... Kocham Ciebie..., bardzo Ciebie kocham... (0:59)

B Jezu, Jezu, Jezu ukochany... Oto teraz dźwigamy razem krzyż naszego zaangażowania się w Twoje dzieło mojego stawania się świętym człowiekiem, prawdziwie podobnym do Świętego Boga... Oto teraz jest naprawdę cudowny czas naszej wzajemnej miłości, naszego zjednoczenia w miłości sakramentalnej, pełnej, w miłości, która stwarza mnie, przekształca, do Ciebie upodabnia... O Jezu! Ten czas jest czasem łaski, czasem mojego wzrastania ku pełni człowieczeństwa, czasem, w którym Ty mnie dźwigasz ku życiu bardziej Boskiemu. Szkoda, że zbyt często nie pamiętam o tym... Dziś pragnę to zmienić. (1:04)

Z CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając czwartą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca podejmującym w naszej intencji ogromny trud dźwigania krzyża na Kalwarię. (0:26)

Tajemnica piąta.

Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

Z **Pieśń: *Witam Cię witam – 1 zwrotka* (0:56)**

M „Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojczy, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha” (Łk 23,44-46). **DŁUGA CHWILA CISZY**
Najdroższy Jezu! Wraz z Maryją uczestniczę w tym jakże przejmującym dramacie Twojego umierania na krzyżu... Ty bardzo mnie kochasz i dlatego w Najświętszym Sakramencie ukryłeś dla mnie nie tylko Siebie samego, ale i przedziwną możliwość prawdziwego uczestniczenia w Twoim życiu i w Twoim umieraniu... (1:05)

P Jezu, mój Jezu! Ty wiesz, jaka jest moja wiara w sakramentalną obecność przy Tobie, oddającym życie na Kalwarii. Czy jestem z Tobą, o Ukochany Jezu?... Czy pragnę całym sercem być z Tobą, kiedy Ty tak bardzo cierpisz?... (0:25)

G Siostra Faustyna zanotowała (Dz 997): „... duch mój został porwany w tajemnicze łono Boga i poznałam, na czym polega wielkość duszy i co ma wobec Boga znaczenie: miłość i miłość, i jeszcze raz miłość. ... Szczęśliwa dusza, która umie kochać bez zastrzeżeń, bo w tym jej wielkość”. (0:31)

W **CHWILA CISZY** Ukochany Jezu! Odmawiając piątą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca oddającym życie w intencji zbawienia nas od śmierci wiecznej. (0:24)

Modlitwa po Koronce do Miłosierdzia Bożego

G Jezu! Pragniemy z Twoją pomocą w tym czasie łaski, jaki teraz mocą naszej sakramentalnej bliskości jest nam podarowany przez Ciebie, przygotować się do głębokiego spotkania się z Tobą w kolejne dni naszego życia w czasie Mszy Świętej i modlitwy następującej po jej zakończeniu. Prosimy, tchnij Ducha Świętego w serca i umysły nasze, abyśmy Jego mocą zdobyli się na nową jakość miłości do Ciebie! (0:44)

Z **Pieśń: Przybądź, Duchu Święty – 1 zwrotka** (0:32)

Z Jezu! Wraz z Tobą wsłuchamy się teraz w tekst z Księgi *Pieśni nad Pieśniami*. Fragment ten złożony jest z dwu części. W pierwszej części usłyszymy przepiękny dialog zakochanych, którzy jeszcze nie są małżeństwem. W świetle słów, płynących z serca oblubienicy,

odnosi się wrażenie, że miłość jej do oblubieńca jest dojrzała, głęboka, stała. Jezu ukochany! Rozmowa zakochanych z *Pieśni nad Pieśniami* jest podarowanym przez Ducha Świętego przykładem dialogu, jaki każdy z nas może prowadzić z Tobą, przystępując do kapłana udzielającego Komunii Świętej. (1:00)

B **Pieśń: Jezu miłości Twej – 2 zwrotka (0:31)**

B (**Oblubienica: Pnp 4,16**) Powstań, wietrze północny, nadleć, wietrze z południa, wiej poprzez ogród mój, niech popłyną jego wonności! Niech wejdzie miły mój do swego ogrodu i spożywa jego najlepsze owoce! (0:23)

P (**Oblubieniec: Pnp 5,1**) Wchodzę do mego ogrodu, siostró ma, oblubienico; zbieram mirrę mą z moim balsamem; spożywam plaster z miodem moim; piję wino moje wraz z mlekiem moim. Jedźcież, przyjaciele, pijcie, upajajcie się, najdrożsi! (0:26)

G Jezu! Zaproszony przez oblubienicę przychodzisz jako Oblubieniec z przyjaciółmi, a więc z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym, a zapewne i z Niepokalaną Maryją, ze świętymi i z aniołami, aby w ogrodzie wybranki zakosztować czasu radości, spokojnej rozmowy przy stole zastawionym jadłem i napojami, odpoczynku w jej towarzystwie. Dlatego mówisz tak: „Jedźcież, przyjaciele, pijcie, upajajcie się, najdrożsi!” Ta sielankowa sceneria, nakreślona przez autora Pieśni, obrazuje – jak się zaraz okaże – jedynie wyobrażenie oblubienicy o jej wielkiej miłości do Oblubieńca. (1:01)

W **Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 1 zwrotka (0:50)**

Z We fragmencie, który teraz następuje, zaproszony Oblubieniec przybywa wprawdzie do ogrodu wybranki i stając u drzwi jej domu oznajmia, że jest. Jej odpowiedź na jego głos jest jednak zaskakująca. Ukazana zostaje tu prawda o stopniowym rozwoju jej miłości – miłość musi przejść z etapu wyobrażeń do etapu dojrzałości. Posłuchajmy – wraz z naszym Oblubieńcem-Jezusem, na którego patrzymy... (0:43)

B (**Oblubienica**)² Ja śpię, lecz serce me czuwa: Cicho! Oto miły mój puka! (0:09)

P (**Oblubieniec**) «Otwórz mi, siostró moja, przyjaciółko moja, gołąbko moja, ty moja nieskalana, bo pełna rosy ma głowa i kędziory me – kropli nocy». (0:17)

B (**Oblubienica**)³ «Suknię z siebie zdjęłam, mam więc znów ją wkładać? Stopy umyłam, mam więc znów je brudzić?»⁴ Ukochany

mój przez otwór włożył rękę swą, a serce me zadrżało z jego powodu.
⁵ Wstałam, aby otworzyć miłemu memu, a z rąk mych kapala mirra, z
palców mych mirra drogocenna – na uchwyt zasuw. ⁶ Otworzyłam
ukochanemu memu, lecz ukochany mój już odszedł i znikł; życie mię
odeszło, iż się oddalił. Szukałam go, lecz nie znalazłam, wołałam go,
lecz nie odpowiedział. ⁷ Spotkali mnie strażnicy, którzy obchodzą
miasto, zbili i poranili mnie, płaszcz mój zdarli ze mnie strażnicy
murów. ⁸ Zaklinam was, córki jerozolimskie: jeśli umiłowanego mego
znajdziecie, cóż mu oznajmicie? Że chora jestem z miłości. (1:18)

B **Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 2 zwrotka (0:50)**

M Miłość oblubienicy podlega wahaniom, nie pozwalając jej
przyjąć Umilowanego wtedy, gdy on, odpowiadając na jej przepiękne
zaproszenie, przybył z daleka, wszedł do jej ogrodu i przemierzając
odległość dzielącą go od jej domu stanął w końcu u jej drzwi!
Oblubieniec z bijącym sercem przemawia od drzwi wybranki, a ona...
waha się, czy aby warto go teraz przyjąć... (0:40)

P **Pieśń: Jezusa ukrytego – 1 zwrotka (0:53)**

P Miłość oblubienicy podlega wahaniom... Gdy w końcu pokonuje
jednak wewnętrzną ociążałość i biegnie, aby Mu otworzyć, Jego już
tam nie zastaje... On teraz fizycznie jest już gdzieś indziej...
Cierpienie, jakiego doznaje oblubienica, jest ogromne – tak blisko był
Ten, którego miłuje. Pozostaje jej znów śpiewać Mu pieśń o miłości,
przyzywając Go, by przybył... (0:35)

G **Pieśń: Jezusa ukrytego – 2 zwrotka (0:53)**

G Ukochany Panie Jezu! Każdy z nas podobny jest do oblubienicy
z *Pieśni nad Pieśniami*. Oto niemal codziennie planujemy udział we
Mszy Świętej i poprzez to zapraszamy Ciebie-Oblubieńca do siebie,
do domu położnego w ogrodzie. Gdy rozpoczyna się święta celebra,
Ty wchodzisz do ogrodu naszej duszy z wdzięcznością za miłość. W
miarę postępu akcji liturgicznej Twoja bliskość staje się coraz bardziej
intensywna. (0:45)

Z **Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 3 zwrotka (0:50)**

Z Oto bowiem najpierw słyszymy Twój głos w liturgii słowa – w
czytaniach z Pisma Świętego i w homilii. Potem następuje liturgia
Ofiary: Przeistoczenie i Komunia Święta są szczytem obdarowania –
teraz właśnie Ty, o Jezu, stajesz u drzwi mego domu w ogrodzie,
stajesz i delikatnie pukasz. Pragniesz wejść, aby cieszyć się
spotkaniem z tą, która Ciebie kocha... Z wnętrza domu jednakże nie

ma odpowiedzi... Głucha cisza jest jedynym świadkiem Twojej, o Jezu, miłości i tęsknoty za oblubienicą... Odchodzisz z sercem przepełnionym bólem... (0:58)

W *Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 4 zwrotka (0:50)*

W Dlaczego, Jezu, odejść musisz, nie zobaczywszy się z tą, którą miłujesz i która wyznawała, że miłuje Ciebie? Musisz odejść, bo prawie natychmiast po rozdzieleniu Komunii Świętej Msza Święta się kończy, kapłani zdejmują liturgiczne szaty i wydaje się, że to już koniec spotkania z Tobą. (0:32)

W Ty mówisz z miłością do Oblubienicy: (0:05)

P (**Oblubieniec**) «Otwórz mi, siostró moja, przyjaciółko moja, gołąbko moja, ty moja nieskalana, bo pełna rosy ma głowa i kędziory me – kropli nocy». (0:17)

W a na głos Twój ona odpowiada tak: (0:05)

P (**Oblubienica**) «Suknię z siebie zdjęłam, mam więc znów ją wkładać? Stopy umyłam, mam więc znów je brudzić?» (0:12)

G Jezu, jakże często tak dzieje się właśnie i w naszym życiu... Celebra zakończona, suknia zdjęta, stopy umyte, **teraz** czasu dla Ciebie brak... Później, gdy Oblubienica już zrywa się i biegnie do drzwi, odzyskawszy wewnętrzną zdolność do spotkania z Tobą – a dzieje się to wówczas, gdy przystępuje do modlitwy w czasie odległym od zakończenia Mszy Świętej – już nie zastaje tam Ciebie, obecnego fizycznie w ciele i krwi, spragnionego spotkania z nią... (0:49)

G *Pieśń: Jezusa ukrytego – 3 zwrotka (0:53)*

W Jezu! Czas sakramentalnego, fizycznego, niezwykle bliskiego Twego oczekiwania na miłość trwa bowiem tylko tak długo, jak długo we wnętrzościach Wybranki trwają sakramentalne postacie eucharystycznego Pokarmu. One zaś – z woli Bożej – nie są trwałe: dość szybko ulegają strawieniu... Jeśli Oblubienica nie chce poświęcać czasu na modlitwę po Mszy Świętej, to wciąż nie czuje się wybrana i kochana – nie potrafi w pełni zjednoczyć się z Tobą... Czyż nie dlatego tak wielu odchodzi od Kościoła..., czyż nie dlatego tak wielu porzuca święte śluby?... (0:59)

W *Pieśń: O niewystawione szczęście zajaśniało – 1 zwrotka (0:53)*

B Jezu! Przecież może być jednak inaczej: gdy Ty, zaproszony do wnętrza domu, zastajesz w nim miłość i otwartość Wybranki do

intymnego przestawania z Tobą właśnie w tym czasie, gdy fizycznie przybyłeś i jesteś dla niej. W takiej sytuacji Twoja fizyczna obecność nie kończy się z chwilą strawienia Świętej Hostii, ale trwa tak długo, jak długo trwa jej szczególnie intensywny czas miłowania, czas łaski Bożej i odpowiedzi na nią, czas, na którego oznaczenie Biblia w języku greckim znalazła specjalne słowo: «kairos». (0:56)

B **Pieśń: *O niewystawione szczęście zajaśniało* – 2 zwrotka**
(0:53)

Z Święta Faustyna od Najświętszego Sakramentu pisała o tym tak w *Dzienniczku*: (1302) „Dziś zrozumiałam wiele tajemnic Bożych. Poznałam, że Komunia św. trwa we mnie do następnej Komunii św. Żywa i odczuwalna obecność Boża trwa w duszy, ta świadomość pogrąża mnie w głębokim skupieniu, bez żadnego z mej strony wysiłku... Serce moje jest żywym tabernakulum, w którym się przechowuje żywa Hostia. Nigdy nie szukałam Boga gdzieś daleko, ale we własnym wnętrzu; w głębokości własnego jestestwa obcuję z Bogiem swoim”. (0:56)

Z **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa* – 1 zwrotka** (0:43)

M Warto podjąć refleksję: czy wielokrotnie ponawiane przeze mnie przyjęcie Jezusa w Komunii Świętej nie jest podobne do wysłuchanej historii z *Pieśni na Pieśniach*? Czy nie biegnę od razu po zakończeniu Mszy Świętej do innych osób, pozostawiając zaproszonego Jezusa przed zamkniętymi drzwiami? A przecież może być inaczej: wystarczy tak układać plan dnia, aby mieć zawsze czas po Mszy Świętej na biesiadowanie z fizycznie – w Ciele i Krwi – przychodzącym Oblubieńcem, na spotkanie we wnętrzu domu swej duszy czy szerzej we wspólnocie modlitewnej. (1:00)

P **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa* – 2 zwrotka** (0:43)

P Wystarczy nie zrzucić z siebie od razu owej sukni, w której przyjmuje się Święty Napój i Pokarm. Wystarczy pozostać w szacie oczekiwania, aby na głos Oblubieńca odpowiedzieć natychmiastowym staniem u szeroko otwartych drzwi... Czyż nie warto biesiadować w takim towarzystwie? Czyż nie warto być wybranką, której obecność jest dla Jezusa, Wszechpotężnego Pana dziejów, rozkoszą? (0:42)

G **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa* – 3 zwrotka** (0:43)

G Jakże cudowna jest miłość, jaką obdarzasz nas, o Jezu, jakże cudowna jest miłość, jakiej Ty doświadczałeś w sercu świętej Faustyny. Jakże cudowna jest miłość, jakiej spragniony jesteś

doznawać i w naszych sercach. A my? A my wciąż jesteśmy w drodze do tej miłości, my wciąż szukamy sił u Ciebie, aby kochać Cię coraz pełniej... (0:36)

W **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 4 zwrotka* (0:43)**

W Jezu! Siostra Faustyna w *Dzienniczku* (nr 1385) zanotowała słowa, którymi ukazałeś jej, jak bardzo pragniesz przychodzić do serc ludzkich. Słowa te wypowiedziałeś zaraz po przyjściu do niej w Komunii św.: (0:23)

B „Pragnę jednoczyć się z duszami ludzkimi; rozkoszą moją jest łączyć się z duszami. Wiedz o tym, córko moja, że kiedy przychodzę w Komunii św. do serca ludzkiego, mam ręce pełne łask wszelkich i pragnę je oddać duszy, ale dusze nawet nie zwracają uwagi na mnie, pozostawiają mnie samego, a zajmują się czym innym. O, jak mi smutno, że dusze nie poznały Miłości. Obchodzą się ze mną jak z czymś martwym”. (0:44)

Z „Odpowiedziałam Jezusowi: O Skarbie mojego serca, jedyny przedmiocie mojego serca i cała rozkoszy mojej duszy, pragnę Cię uwielbiać w swym sercu, jako jesteś uwielbiany na tronie swej wiekuistej chwały. Miłość moja pragnie Ci choć w cząstce wynagrodzić za oziębłość tak wielkiej liczby dusz. Jezu, oto serce moje jest dla Ciebie mieszkaniem, do którego nic wstępu nie ma, Ty sam wypoczywaj w nim, jako w pięknym ogrodzie”. (0:47)

Z **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 5 zwrotka* (0:43)**

M Jezu! Ty pragniesz miłości, pragniesz odpowiedzi na miłość, z jaką przychodzisz do każdego człowieka w momencie Komunii Świętej. Jakże często jednakże nie miłość stęskniona spotkania z Oblubieńcem, lecz nieczułość wita Ciebie w progach ludzkich serc. Jezu, Ty wiesz, że wówczas nie tylko Twoja miłość doznaje upokorzenia, ale i człowiek o takim sercu nie żyje pełnią swojego człowieczeństwa. Zapewne niejeden wierzący, gdy już przyjdzie do kresu swego życia, z bólem będzie wspominał swoje pośpiesznie kończone spotkania eucharystyczne... (0:59)

P **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 6 zwrotka* (0:43)**

P Jezu! Co zaspokoi tęsknotę dusz za Bogiem, tęsknotę za zjednoczeniem się z Miłością... Czyż nie jest prawdą, że każda kobieta i każdy mężczyzna spragnieni są miłości prawdziwej?... A przecież tak małe jest grono tych, którzy odkryli niezwykłą możliwość jednoczenia się z Boską Miłością w czasie Mszy Świętej i Komunii

Świętej, a jeszcze mniej jest tych, którzy miłują Ciebie, obecnego w nich nadal fizycznie po zakończeniu liturgii... Czyż nie warto odkryć, kiedy na zegarze życia wybija czas miłości?... (0:55)